Nr 210. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 11 Października 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 85.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 92.000 „
przesyłką poczt. 95.000 „
Za granicą . . . 200.000 „
Cena numeru 5000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 1.200 mkp.
Nekrologi . . . . . 2.400 „
Nadesłane . . . . . 3.200 „
Po kronice . . . . 4.000 „
Na pierwszej stronie 5.000 „
Drobne od słowa . 500 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Zwycięstwo Stinnesa

Kraków, 10 października.

Po upadku pierwszego gabinetu Stresemanna zaczęły pojawiać się w dziennikach niemieckich artykuły pod tytułem: „Stinnes zwycięzcą". Niema żadnej przesady w tym tytule. — Rzeczywiście Stinnes obalił pierwszy gabinet Stresemanna, rozgromił socjalnych demokratów i ma w rękach swoich losy drugiego gabinetu Stresemanna.

Jak wiadomo, pierwszy gabinet Stresemanna upadł skutkiem niespodziewanego ataku prawego skrzydła niemieckiej partji ludowej, której przywódca Scholz wystąpił nagle z tak skromnemi żądaniami, jak zniesienie ośmiogodzinnego dnia pracy, tudzież usunięcie z gabinetu przedstawicieli partji socjalno-demokratycznej. Oczywiście dla socjalistów sytuacja stała się zupełnie jasną, a streszczała się w stwierdzeniu tego faktu, że Scholz był silniejszy, niżeli Stresemann. Socjaliści wysnuli z tego jedyną możliwą konsekwencję i usunęli się z gabinetu Stresemanna, który skutkiem przyczynienia się innych, drugorzędnych okoliczności, musiał podać się do dymisji.

Uwaga zagranicznych kół politycznych zwróciła się naturalnie na osobę pana Scholza, który nagle stanął na pierwszym planie niemieckiej polityki. Ale niemiecki film polityczny porusza się w tempie niesłychanie pośpiesznem i osoba p. Scholza zniknęła szybko z ekranu, a miejsce jej zajęła inna osobistość, dla której p. Scholz był tylko manekinem. Tą osobistością jest Stinnes, znany także u nas przemysłowy magnat niemiecki, który posiada olbrzymią fortunę i występuje w Rosji jako odnowiciel jej gospodarstwa społecznego, a w ostatnich dniach zdołał nawet poczynić kroki do rokowań z Francją.

„Upadek pierwszego gabinetu Stresemanna — pisze „Neue Freie Presse" — oznacza zwycięstwo magnata przemysłowego Stinnesa, zwycięstwo owych czynników, które unicestwiły pierwszą pożyczkę złotą, które unicestwiły równie pierwszą ofertę przemysłowców na rzecz odszkodowań, którym przypisać należy awanturę w Zagłębiu Ruhr, które wreszcie zdołały uniemożliwić ostatnią reformę waluty. Jeżeli zaufanie zagranicy do Niemiec zostało wstrząśnięte, jeżeli Anglja usunęła się na bok i jeżeli za granicami Niemiec podnoszone są coraz to nowe zarzuty, które znajdują wiarę — jeżeli tak jest, to zawdzięczamy to działalności Hugona Stinnesa i jego satelitom. Jakże wielki błąd popełnili socjaliści, którzy przyczynili się do triumfu tego człowieka".

Jeżeli „Neue Freie Presse" stwierdza zwycięstwo Stinnesa, to nic można przeciwko temu podnieść żadnego zarzutu, jak nikomu nie wpadnie na myśl zaprzeczenie takiemu zjawisku, jak wschód i zachód słońca. Tylko przypisywanie winy socjalnym demokratom jest zupełnie chybione. Tak zwany ciężki przemysł niemiecki (Schwerindustrie) odniósł zwycięstwo na całej linji, a niemiecka socjalna demokracja stała się zupełnie bezsilną. Kasy związków robotniczych są puste. Fundusze strajkowe zostały całkowicie wyczerpane skutkiem strajków i dewaluacji. Robotnicy niemieccy nie mogą już myśleć o strajku z braku funduszów. Stracili jedyną swoją broń i zdani są wprost na łaskę i niełaskę pracodawców. Oczywiście magnaci przemysłowi, kierowani bezwzględnym egoizmem, chcą robotnikom nietylko odebrać ośmiogodzinny dzień pracy, ustanowiony ustawowo w roku 1918, ale także usunąć ich przedstawicielstwo z rządu. Toczy się ostatnia faza walki pomiędzy wielkim przemysłem i robotnikami. Mogą nastąpić jeszcze chwilowe kompromisy, ale będą one krótkiemi przerwami w walce, której magnaci przemysłowi nie myślą się wyrzeknąć, ufni w stanowcze zwycięstwo.

W walce tej przemysł wielki ma potężnych sprzymierzeńców w narodowcach niemieckich i junkrach pruskich. Ażeby zaś chaos był zupełny, występują przeciwko nowemu gabinetowi z niesłychaną zaciętością komuniści, którzy podczas deklaracji Stresemanna w parlamencie niemieckim urządzili szaloną wprost opozycję za pomocą ciągłych przerywań. Kanclerz Stresemann zdobył się wreszcie na odwagę napiętnowania zarówno wielkich przemysłowców, jak nacjonalistów, a wreszcie komunistów. Za te ustępy swojej deklaracji otrzymał Stresemann sowite oklaski. Czy wyniki będą odpowiadały oklaskom, okaże niedaleka przyszłość.

Jak silne jest stanowisko Stinnesa, świadczy fakt podjęcia przez niego rokowań z generałem Degoutte. Kanclerz Stresemann jest zaniepokojony temi rokowaniami i oświadcza, że Francja, wdając się ze Stinnesem, poparłaby tem samem knowania prawicowców niemieckich. Ta uwaga dra Stresemanna jest zupełnie uzasadniona. Jaki zaś panuje nastrój wśród nacjonalistów, świadczy wystąpienie hr. Westarpa podczas dyskusji nad oświadczeniem dra Stresemanna. Osławiony, ale cieszący się znacznemi wpływami hr. Westarp zażądał zerwania wszelkich stosunków z Francją, a kiedy socjaliści rzucili pytanie: „A co potem? Czy wojna!" — hr. Westarp odpowiedział bez zająknięcia się: „Z taką możliwością należy się liczyć".

Nie ułatwia to naturalnie drowi Stresemannowi przyszłych rokowań z Francją, która musi liczyć się z wojowniczym ustrojem pewnych wpływowych sfer niemieckich. Poincare, znający dokładnie tę prądy, nurtujące w Niemczech, musi postarać się do dostatecznie silne groble i otrzymać od Niemiec oprócz odszkodowań, dostateczne gwarancje bezpieczeństwa. Zwycięstwo Stinnesa w Niemczech nie jest jego sukcesem we Francji.

AKCJA STINNESA.

Wiedeń, 9 października (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina:

Ośrodkiem zainteresowania politycznego są obecnie rokowania, toczące się w dalszym ciągu **między Stinnesem a francuskim komendantem generałem Degouttem.** Wielcy przemysłowcy występują przy tych rokowaniach nie jako osoby pośredniczące, lecz jako delegaci stowarzyszenia górniczego w Nadrenji i Westfalji. — Oświadczają oni, że inicjatywa do tych rokowań nastąpiła rzekomo ze strony francuskiej i że rokowania te dotyczą wyłącznie podjęcia pracy w Zagłębiu Ruhr.

Według informacji korespondenta „Neue Fr. Presse", są te rokowania zakreślone jednak **na szerszą skalę. Stinnes i jego przyjaciele pragnęliby wejść w kontakt z wielkim przemysłem francuskim.** Oferta, jaką poczynili wielcy przemysłowcy niemieccy, **sięga bardzo daleko,** a między innemi oferuje także akcje poszczególnych niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych. Kanclerz Stresemann jest zdania, że Francuzi działaliby wbrew swoim interesom, gdyby wdawali się w umowy ze Stinnesem, a nie z rządem niemieckim, **albowiem w ten sposób poparliby oni dążenia polityczne Stinnesa, który zmierza do utworzenia rządu prawicowego w Niemczech.** Dr Stresemann ze swej strony pragnie bardzo rozpoczęcia rokowań z Francją. Opowiadają nawet w kołach parlamentarnych, że jeżeli nastręczy się po temu możliwość, wyśle on do Paryża byłego kanclerza hr. Buelowa.

Wotum zaufania dla kanclerza Stresemanna

Westarp żąda wojny z Francją

Berlin, 9 października (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu toczyła się dyskusja nad oświadczeniem rządowem. Socjalista Breitscheid mimo pewnych zastrzeżeń zgadza się jednak naogół z polityką kanclerza. Przemawiał następnie poseł Bell, hr. Westarp, kanclerz Stresemann i inni.

Westarp między innemi żądał zerwania dyplomatycznych stosunków z Francją i Belgją i wstrzymania wszelkich świadczeń. Zapytywał, czy prawdą jest, że gen. Nollet postawił nowe żądania co do rozbrojenia i czy wielka koalicja zdecyduje się nareszcie na zerwanie stosunków z Francją.

Głosy u socjalnych demokratów: „A co potem?"

Westarp: **Żądamy zerwania tych stosunków z wszystkiemi konsekwencjami.**

Głosy u socjalnych demokratów: „A więc wojna?"

Westarp: **Z taką możliwością należy się także liczyć.**

Głosy: A potem?

Kanclerz Stresemann zaznacza, że wywody Westarpa budzą obawy. Wobec nadziei Westarpa, że rząd koalicyjny się rozbije, podnosi kanclerz, że każdy ożywiony uczuciami patrjotycznemi musi się starać dążyć w obecnych czasach do pokoju i porozumienia. Niesłuszne są zarzuty, aby obecny gabinet był marksowski, czego najlepszym dowodem niechęć pewnego odłamu socjalnych demokratów do obecnej koalicji.

Po dyskusji koło północy rozpoczęły się głosowania. **Izba uchwaliła votum zaufania postawione przez stronnictwa większości.**

Ustawa upełnomocniająca **została cofnięta** z porządku dziennego.

KONWENT SENJORÓW SEJMU.

Warszawa, 9 października (PAT). Dziś w południe odbyło się posiedzenie konwentu senjorów Sejmu. Omawiano **program prac.** Zdecydowano, że w związku z zapowiedzianemi przemówieniami prezesa ministrów i ministra skarbu dyskusja nad temi przemówieniami będzie się odbywała jutro, we czwartek, w piątek i w sobotę. Gdyby dyskusji nie ukończono, będzie prowadzona dalej we wtorek. Reszta przyszłego tygodnia będzie wolna od plenarnych posiedzeń, **będą tylko obradowały komisje.** Pozatem przyjęto zasadę, że plenarne posiedzenia będą się odbywały regularnie we wtorki i piątki.

POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa, 9 października (PAT). Posiedzenie senatu odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 16. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji regulaminowej o wydaniu senatorów Lewczanowskiej Heleny, ks. Polta i Majera Kurta (referuje senator Baliński), wniosek senatora Białego o pomoc dla pogorzelców Starego Sambora, interpelacja senatora Woźnickiego, Posnera i tow. w sprawie programu gospodarczego i finansowego rządu oraz w sprawie pożyczek zagranicznych.

Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

Warszawa, 9 października. (Tel. wł.). W piątek, 12 bm. o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie ministra spraw zagranicznych.

2) Ustawa ratyfikacyjna o utworzeniu w Brukseli międzynarodowego stowarzyszenia opieki nad dziećmi.

PROJEKTY USTAW MINISTERSTWA OŚWIATY

Z Warszawy donoszą:

Rząd w najbliższym czasie wniesie do Sejmu projekt noweli do ustawy o **kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.** Projekt ten, opracowany przez min. W. R. i O. P. obejmuje szereg nowych postanowień, tyczących się między innemi odrębnych stosunków w b. dzielnicy pruskiej, niedostatecznie uwzględnionych w ustawie o kwalifikacjach z 26 września 1922. Nowela ta oczekiwana jest z upragnieniem przez nauczycielstwo, zwłaszcza w b. dzielnicy pruskiej.

W ministerstwie W. R. i O. P. kończą się obrady nad **pragmatyką nauczycielską,** której projekt łączy w myśl żądań Sejmu prawa i obowiązki nauczycieli szkół wszelkiej kategorji z wyjątkiem szkół wyższych. Projekt ma jakoby w najbliższym czasie stać się przedmiotem obrad Rady ministrów.

W tych dniach wniesiony został do min. skarbu **budżet ministerstwa oświecenia** na rok 1924. Komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski zakwestjonował podobno w budżecie wydatki na konie inspektorów szkolnych (z wyjątkiem powiatów kresowych).

SPRAWA WALORYZACJI PODATKÓW I DANIN

Warszawa, 9 października. (Tel. wł.). W prezydjum Rady ministrów odbyła się wczoraj konferencja w sprawie **waloryzacji podatków i danin państwowych.** Udział w konferencji wzięli, oprócz min. Kucharskiego, ministrowie: Osiecki i Nowodworski, oraz przedstawiciele większości sejmowej posłowie: Dębski, Chaciński, Harusewicz, Jaroszyński, Romocki i Stroński. Obrad **nie ukończono.**

KONFERENCJE P. YOUNGA.

Warszawa, 9 października. (Tel. wł.). Wczoraj angielski rzeczoznawca dla spraw finansowych p. Hilton Young odbył **konferencję wstępną z ministrem skarbu,** w czasie której informował się o pewnych szczegółach naszego położenia finansowego, które mają mu posłużyć za punkt wyjścia dla prac, przez niego podjętych. P. Young prosił zarazem o przedstawienie mu materjałów dla jego prac.

Do osoby p. Younga przydzielony jest naczelnik wydziału w departamencie budżetowym ministerstwa skarbu, dr **Dubieński.** Jak się dowiadujemy, p. Young po rozmowie z ministrem Kucharskim przyszedł do przekonania, że **w grudniu bież. roku będzie już mógł Polskę opuścić.**

Dziś p. Young przyjęty będzie przez prezydenta Rzeczypospolitej, we środę zaś odbędzie się u niego konferencja prasowa, na której p. Young zaznajomi przedstawicieli prasy z programem swych prac i projektów w Polsce.

UCHWAŁA CENTRALNEGO KOMITETU PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 9 października. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie C. K. P. P. w związku z obecną beznadziejną sytuacją. Otrzymaliśmy następujący komunikat:

„C. K. P. P. na posiedzeniu w dniu 6 bm. postanowił w sprawie **wydalenia ze służby** delegatów zjazdu stowarzyszeń urzędniczych pp. Geila i Czarnieckiego, zgodnie ze stanowiskiem, zajętem w piśmie do p. prezesa rady ministrów w sprawie ewentualnych represyj:

1) Wyrazić **oburzenie z powodu wydalenia delegatów zjazdu,** którzy spełnili jedynie swój obowiązek złożenia w imieniu zebrania wniosku panu prezesowi rady ministrów i zdania z audjencji sprawy swym mandatarjuszom;

2) zwrócić się do rządu z żądaniem **cofnięcia nieumotywowanych dymisyj.**

Podpisani: Raabe, prezes, Duda, sekretarz".

Porażka polska w Genewie

Z powodu upadku kandydatury polskiej do Rady Ligi narodów pisze z Paryża do „Kurj. Porannego" p. Antoni Potocki:

Jest to kompromitacja kilkupiętrowa — wprost nie dająca się pomyśleć, jedna z tych „gaf", które podrywają kredyt u przyjaciół a wśród wrogów budzą dwuznaczny uśmiech. Przedewszystkiem sam fakt postawienia kandydatury w tak kategorycznej, tak „urbi et orbi" rozgłoszonej formie, był już niebywałym wprost w praktyce dyplomatycznej hazardem. Najbliżsi nasi sprzymierzeńcy mieli prawo z tego wyciągnąć wniosek, że polska kandydatura zapewniła sobie co najmniej życzliwą neutralność Anglji — a więc i jej klijentów politycznych. I nagle — grom: z 48 głosów pada na polskiego kandydata zaledwie 17! To pierwsze piętro kompromitacji: tak się nie traktuje spraw, gdzie zainteresowany jest „prestige" nietylko własny!

Ale to tylko początek. Czy wiadomo opinji krajowej, że ministerstwo spraw zagranicznych w pertraktacjach o polską kandydaturę **wyrzekło się pośrednictwa placówki paryskiej?** To znaczy, że grając tak grubą grę, zaniechało koniecznej wprost asekuracji na terenie, skąd najbliżej sięgnąć do genewskich pertraktacyj!

Natomiast obiegały tu głuche pogłoski o tem, że jest zapewniony układ z Czechami o tę kandydaturę i to wystarczy. O „sancta simplicitas" wypróbowanego przyjaciela Czech! Na kilka dni wreszcie przed wyborami właśnie z „zaprzyjaźnionego" czeskiego źródła dostała się do prasy francuskiej wiadomość, że min. Skirmunt zrzekł się kandydatury. Otóż na kilka dni przed wyborami można już chyba orjentować się w ich szansach. Wycofanie kandydatury można zawsze wyjaśnić, wykomentować bez szwanku dla godności, dla „prestige'u" politycznego. Tymczasem biuro prasowe M. S. Z. z ogromną ostentacją pogłosce wycofania się polskiej kandydatury zaprzeczyło na łamach prasy francuskiej.

Na dwa dni przed porażką paradowano jeszcze tutaj tą kandydaturą — rzecz wprost niezrozumiała — zwracając przez to uwagę opinji międzynarodowej na mający się rozegrać turniej wyborczy. To tak, jakby ktoś spraszał publiczność na własne branie w skórę!

A. KALLAS.

ZBRODNIA

NOWELA.

(Dokończenie).

Anulka zachorowała obłożnie. Tak to odzywa się znowu do mnie teraźniejszość. I dziwna rzecz, jak ta wiadomość małe na mnie wywarła wrażenie. Jest coś teraz w duszy mojej, co pyta: Jakto? Tylko tyle?

Tylko tyle... A teraz nie wiem: jechać, czy nie jechać? Nie umiem pielęgnować chorych i nie nadaję się na siostrę miłosierdzia.

Jeśli pojadę, spotkam się z nim: co wówczas?... Co mu powiem i co usłyszę?

Spotkamy się, podamy sobie dłonie, zamienimy ze sobą słów kilka. Tak... Na to dana jest człowiekowi mowa, żeby ukrył swoje myśli. Nietylko Talleyrand o tem wiedział; my wszyscy posługujemy się mową w tym celu najczęściej. ...Będziemy znowu pod jednym dachem i nic nas nie zbliży, bo to, co jabym powiedzieć musiała..

Nie, nie!... Nie chcę! Nie!

...Już skończone.

Ach to obłędne zaślepienie, że on jednak pokocha kiedyś i ja zostanę jego żoną.

Jak to być mogło, że łudziłam się niegdyś jego wzajemnością?...

Oto Marynia była jeszcze podlotkiem, gdy zaczął u nas bywać. Rozmawiał tylko ze mną, przynosił mi książki i kwiaty; przedemną zwierzał się ze swych planów i pragnień.

Tymczasem... po roku takich starań mniemany mój konkurent oświadczył się u mnie o rękę Maryni, dla której, jak się wyraził, byłam istną opiekunką. Przyjęłam z udaną radością te jego oświadczyny o młodszą siostrę.

Skłamałam wówczas wobec niego po raz pierwszy i tak już to kłamstwo trwa ciągle.

I zdaje mi się, że nigdy już nie zapanuje między nami ta szczerość, która tak pięknem czyni życie ludzkie.

Nigdy już...

Nie wiem też, o ile to pierwsze wielkie, największe kłamstwo wobec ukochanego mężczyzny wpłynęło na życie moje tak dziś biedne, że nie starczy nawet na ofiarę...

Trzeba, żebym dalej kłamała przed nim...

Ha... w rezultacie jest to wcale łatwe, a daleko trudniej jest mówić prawdę.

Pojadę.

— — — — — — — — —

Spakowałam rzeczy do podróżnego kufra; niewiele tego i prawie wszystko, co posiadam. Kobieta, która mi usługiwała, spytała, czy odjeżdżam na zawsze. Odparłam opryskliwie, że nie wiem.

A jednak zabieram się stąd, jakbym już nie miała powrócić...

Ekonom Józef Białoń żeni się z córką rządcy w sąsiedztwie, dostaje za żoną znaczny posag i prowadzi pertraktacje z moim szwagrem o wydzierżawienie folwarku.

Kobieta usługująca mi, przy pakowaniu mówiła:

— A to proszę pani taki starszy już mężczyzna ten Białoń, a żeni się z młodą! I jeszcze posag dostaje!... No, już też musi ojciec tej młodej wiedzieć, że on tu sobie dobrze kabzę napchał... A o tej młodej, to mówią, że z jakimś oficerem, co tu stacjonowany był, dziecko miała... Może to i nie prawda, a może i prawda. Zawsze, jeżeli tak mówią, to już mankament na honorze jest... A po prawdzie powiedziawszy, to jemu ino o ten posag chodzi...

...Usłyszałam, jak ludzie sądzą człowieka, który chciał zostać moim mężem.

Chciałabym powiedzieć: mniejsza o to!

Nie mogę i znowu łzy mam w oczach. Piekące, gorzkie łzy.

*

Anulka umrze.

Myśl ta prześladuje mię ciągle. Gdy czuwałam zeszłej nocy przy jej łóżku, układałam tekst klepsydry.

...Anulka, jedyne dziecko profesora doktora Tańskiego, umarła po długich, a dolegliwych cierpieniach, dnia..., mając lat jedenaście. Stroskany ojciec i krewni zapraszają przyjaciół i pobożnych chrześcijan na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się...

Szalone myśli...

Oprzytomniałam... Właśnie Anulka wyciągnęła do mnie chudą rączkę.

— Ciocia Julcia...

— Poznałaś mnie?

— Tak, ciociu...

— A wczoraj nie poznałaś...

— Bo dziś lepiej widzę, proszę cioci.

Podałam jej lekarstwo; wypiła skwapliwie, patrząc przytem gdzieś w przestrzeń.

Co myślała wówczas?...

Ach, nie mogę zapomnieć tych oczu dziecięcych, zapatrzonych gdzieś daleko w zaświaty.

Nie chcę, żeby cierpiała i dlatego nie o życie dla niej proszę, ale o śmierć. Wątła jest i duszyczkę ma zwarzoną, jako delikatny kwiat, wystawiony na wichurę jesienną.

O, jakże ja ciężko wobec niej zgrzeszyłam.

— Przebacz mi, Anulko! Myślałam, że tak będzie dobrze...

*

Kiedym w kilka dni po śmierci Anulki opuszczała mieszkanie szwagra, powiedział mi:

Proszę, pani szwagrowo, uważać mię i nadal za krewnego... Łączą nas wspomnienia grobów Maryni i Anulki...

Przerwałam, nie tając złości:

— A wszakże to żenisz się pan!

Odparł łagodnie:

— Nie myślę o tem na razie; śmierć Anulki nadto boleśnie mnie dotknęła. To prawda, że zamierzałem powtórnie się ożenić; chciałem dać Anulce opiekunkę i matkę. Pani Jadwiga Przesławska jest może bardzo godną szacunku osobą, ale w jej domu nie ma poszanowania ani dla religji, ani dla tradycji i panuje tam niezdrowa atmosfera egzaltacji i modernizmu. Rozegzaltowali uczucia Anulki a ponieważ kryć się z tem przedemną musiała, wyrodziło to z niej hipokryzję także. Ha!... Stało się!... Teraz samotny jestem...

O mnie więc nie myślał.

„Skończona rzecz"...

Przypominam sobie gdzieś czytane słowa: „Skończona rzecz".

— — — — — — — — —

Poszłam do Jadwigi Przesławskiej; chciałam w oczy jej bryznąć słowem oskarżenia i zranić śmiertelnie szyderstwem, bo był we mnie ból, co pomsty pragnął; bo skrzywdzona chciałam mieć kogoś pod ręką, żeby wywrzeć na kimś złość moją.

— Czy wiesz, co było powodem śmierci Anulki? — rzekłam do niej. — Oto chciała umrzeć, bo nie mogła przenieść na sobie tej myśli, że ojciec jej się żeni. A o powtórnem małżeństwie ojca dowiedziała się tutaj. Wysyłacie dzieci do drugiego pokoju, gdy przyjdzie wam ochota mówić o rzeczach pikantnych lub złych; ale dzieci tembardziej rozciekawione, temprędzej dowiadują się pokątnie o czem była mowa. Feministka, kobieta nowoczesna z ciebie, wzorowa matka... Kłamstwo wszystko! Wytresowałaś tylko duszę Anulki. Przyznało się biedactwo, że w tajemnicy otworzyła raz wieczorem okno, gdy nikogo nie było w mieszkaniu i stała podczas wichury w otwartem oknie, odziana tylko w bieliznę. Oto twoja opieka i skutki twojej egzaltacji, przeszczepionej w duszę dziecka!...

A Jadwiga Przesławska z ogromną godnością odpowiedziała:

— Jestem żoną i matką i sumiennie spełniam moje obowiązki. Umiem wychowywać dzieci, bo jestem kwalifikowaną wychowawczynią i ukończyłam kursy nauczycielskie. Temu, co się stało, winien profesor Tański. Niepomny swego wieku, żeni się z osobą młodą i ładną, o której różnie mówią ludzie... Anulka musiała o tem coś słyszeć, a z tego, co uczyniło dziecko, możesz się przekonać, jak idealnie zapatrywała się na czystość stosunków [illegible]... W tem właśnie triumf mojego [illegible] nia!... [illegible]

[illegible]wało się Jadwidze Przesławskiej, że ma słuszność.

Wierzymy najsilniej w kłamstwo swoje i cudze — — —

Ach jakże mi ciężko teraz żyć! Jak bardzo ciężko...

Liścik wiedeński

— 4 października.

Zakipiało w Wiedniu przed kilku tygodniami, zdawało się, że według nowej rachuby czasu, karnawał obchodzą w sierpniu. Jakoż huczek minął po kilku dniach. Tchu mu brakło. Życie znowu zwyczajnym płynie trybem. Zleniwiało jeno nieco tętno na giełdzie i w parlamencie. Zdaje się, że Wiedeńczyków polityka już nic a nic nie bawi. Wybory do Rady narodowej są wręcz nudne. Ani krzty temperamentu, agitacja bez tempa, bez żadnej pomysłowości. Czasem tylko gorętszy młodzieniec drugiemu żebro złamie, albo nogę przetrąci. Na ogół biorąc agitacja i ruch wyborczy toczy się wcale przystojnie. Drożyzna tłumi widocznie wrzawę wyborczą. Afisze wyborcze są niesłychanie kosztowne, a na zebrania w lokalach zdobyć się mogą tylko zasobni wyborcy, odkąd za litr wina czterdzieści tysięcy żądają, zaś powojenne piwo zatraciło wiele ze swej mocy podniecającej...

Tak tedy sytuacja polityczna jest zupełnie niejasną, a w przepowiednie o wynikach wyborów ludzie wierzą nie więcej, aniżeli w prognozę o pogodzie. O wiele więcej zajmują s t r a j k i.

Bastówki stanowią właściwy początek sezonu wiedeńskiego. Mamy szczęśliwie strajk krawców, robotników teatralnych, artystów i szoferów. Strajki interesują wszystkie warstwy, ponieważ każdy strajk kończy się podwyższeniem cen. Co prawda, nie zawsze strajk jest zapowiedzią podrożenia. Czasem, a nawet częściej jeszcze, różni przedsiębiorcy podnoszą ceny bez strajku. Tak na ten przykład węgiel podrożał już w sierpniu, chleb jarzyny, jaja, mięso, mleko, cukier i inne artykuły codziennego zapotrzebowania. Obeszło się bez strajków, wystarczyły krótkie notatki w dziennikach — a ty chłopie płać, aż ci skóra złazi. W teatrach również bez strajków potrafią aż do śmieszności ceny wyśrubować. Za najtańszy bilet na przedstawienie słynnej artystki Eleonory Duse płacono pięćdziesiąt tysięcy koron, śpiewaczka p. Jeritza, żądała biedactwo tylko trzysta tysięcy za bilet na miejsce stojące i nie potrafiła oziębić zapału licznych wielbicieli. Przeciwnie Ażioterzy sprzedawali przed operą bilety osobno, a osobno kupony (returki), czyli sprzedawali każdy bilet dwa razy. Łatwo sobie wyobrazić sceny w sali teatralnej, zanim jeszcze p. Jeritza buzię otworzyła. Ale ten wybryk nie popsuł ludziom zabawy. Pani Jeritza śpiewała Toscę jak anioł i była bardzo wzruszoną, gdy jej wręczono dyplom „członka honorowego" opery państwowej.

Uroczystość ta popsuła tylko humory starszym i zasłużonym członkom opery, którzy mimo zasług i doskonałości artystycznej, zaszczytu tego nie dostąpili. Tytuł członka honorowego jest zabytkiem z czasów monarchicznych, kiedy dzisiejsza „opera państwowa" była jeszcze „operą nadworną". Wtedy śpiewacy i śpiewaczki nie bardzo się o ten zaszczyt ubiegali. Tytułu tego udzielano bowiem artystom, którzy „swoje wyśpiewali" i nieco się ku starości pochylili. W dzisiejszych demokratycznych czasach bez orderów i kammersängerów, członek honorowy opery jest zjawiskiem rzadkiem i większym zaszczytem, aniżeli dawniej „radca cesarski". Tytuł członka honorowego jest zaszczytem a zarazem szczytem powodzenia członka opery państwowej. Zarząd teatrów państwowych odznaczeniem pani Jeritzy, która w Ameryce zbiera miljardy, nabawiła się niemało kłopotu. Łatwiej bowiem utworzyć nowy gabinet, lub wypuścić złotą pożyczkę, aniżeli zaspokoić ambicje we wzburzonym światku artystycznym.

O wiele pomyślniej zapowiada się sezon koncertowy. Koncerty, zwłaszcza symfoniczne, stanowią dumę melomanów wiedeńskich. Nie ma chyba drugiego miasta na świecie, w któremby publiczność z takiem nabożeństwem słuchała muzyki klasycznej i tak pilnie na koncerty uczęszczała. Wiedeń jako „Musikstadt" ma zasłużoną sławę. Wiedeńska estrada koncertowa nic a nic nie ucierpiała z powodu wojny i zdziczenia po wojnie. Sale koncertowe zachowały swoją dawną cechę. Są to jedyne przybytki sztuki, w których wzbogacony paskarz nie szuka rozrywki po sutym obiedzie...

Oswald Obogi.

Listy z kraju

Nowy Sącz, 5 października.

(Z Rady miejskiej. — Gwałtowne skoki cen targowych).

Zwołane na dzień 27 września posiedzenie rady miejskiej z powodu braku kompletu nie odbyło się. Dopiero wczoraj 4 bm. zebrała się ponownie pod przewodnictwem burmistrza. Na porządek dzienny weszły sprawy przedyskutowane już częściowo na poprzedniem posiedzeniu oraz na komisjach. Sprawę pokrycia części kosztów zakupna trzeciego agregatu dla elektrowni uregulowano w ten sposób, że postanowiono na wniosek r. Przychockiego sprzedać 22 morgów ziemi ornej w Paszynie drogą parcelacji. wobec braku oferentów, na całą ilość gruntu. Na ten sam cel postanowiła rada miejska sprzedać dwupiętrowy budynek miejski, w którym urządzono stolarnię maszynową. — Wobec zgłoszenia się dwóch reflektantów, a mianowicie J. Bednarczyka z Tarnowa, który oferował 1 miljard mk., oraz Spółki stolarskiej w Nowym Sączu, oferującej 750 miljonów, uchwalono odstąpić realność tę Spółce stolarskiej, o ile zapłaci 1 miljard marek. Równocześnie omawiano sprawę dalszej pożyczki na ten cel w P. K. O. w Warszawie w sumie 500 miljonów mk.

Następnie referował asesor p. Nowakowski sprawę re-kryptu min. skarbu o udzielenie gminie pożyczki w kwocie 150 miljonów mk. na częściowe pokrycie niedoboru administracyjnego, przystąpienie gminy do spółki dla eksploatacji andezytów podtatrzańskich, które to sprawy rada załatwiła w myśl wniosków referenta. Pod obrady weszło pismo Banku dla elektryfikacji Polski w sprawie projektowanej spółki „Elektrownia okręgowa nad Dunajcem", poczem rada postanowiła wydelegować asesora Nowakowskiego na konferencję do Warszawy, celem ustalenia dalszych szczegółów projektu.

Podwyższenie opłat i podatków miejskich o 100 do 150% od piwa, cen targowych, mięsa, za użycie rzeźni, oględziny weterynaryjne, myta kopytkowego, ładunków kolejowych, widowisk, szyldów itp., przyjęto bez zmiany. Po omówieniu kilku spraw mniejszej wagi posiedzenie zamknięto.

Od kilku dni gwałtowny wzrost dolara a wraz z nim niebywałe skoki cen rynkowych wywierają przygnębiające wrażenie wśród ludności. Kupcy, bojąc się dalszej dewaluacji pieniądza, zamykają sklepy, wymawiając się brakiem towarów, które masowo się w ostatnich dniach za wszelkie ceny wykupuje. Wczoraj 4 bm. rzeźnicy tutejsi dla odmiany zastrajkowali, nie mogąc uzyskać od komisji cennikowej żądanej podwyżki. Nie wiadomo, co będzie dalej, jeżeli nie nastąpi rychła naprawa.

Siersza, 4 października.

(O naprawę drogi powiatowej).

Główna droga powiatowa, prowadząca przez całą gminę, była przed wojną świeżo odbudowaną i jedną z najlepszych w powiecie, a dziś znajduje się wprost w strasznym stanie zniszczenia. W r. 1917 powstała w Sierszy na terenach węglowych, należących do sierszańskich zakładów górn. S. A. kopalnia węgla „Wanda". Po śmierci L. Bochnera, który pierwotnie tę kopalnię uruchomił, przeszła na obecnego właściciela F. Stempla, posła do Sejmu z grupy pos. Thona. Kopalnia „Wanda" wskutek kolosalnego zapotrzebowania węgla w czasie wojny i po wojnie rozszerzała się coraz więcej, tak, że dziś zatrudnia przeszło 300 robotników i produkuje do 18 wagonów węgla na dobę; całe zaś wydobycie woziło i dotychczas wozi się furmankami do najbliższej stacji Siersza-Wodna, odległej o 3 km. od kopalni. Z ilości zatem transportowanego węgla, po wymienionej a wcale nienaprawionej drodze, można nabrać przekonania, jak ta droga dziś wygląda.

Gmina Sierszy od kilku lat czyni usilne starania celem naprawienia drogi, lecz jak dotychczas zupełnie bezskutecznie. Obywatele Sierszy apelują do ministerstwa robót publicznych o wysłanie na miejsce komisji, celem zbadania stanu drogi i usunięcia stosunków, niemożliwych do dalszego tolerowania, apelują wreszcie do ministerstwa zdrowia publicznego, by również i ze swej strony zechciało się zająć tą sprawą ze stanowiska zdrowotnego.

Uniwersytet Jagiell. w ub. roku szkolnym

W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki podajemy niektóre szczegóły z przemówienia prorektora, dra Wł. Natansona, który złożył sprawozdanie za rok szkolny 1922-23, poświęcając uprzednio kilka słów wspomnienia zasług śp. prof. Tretiaka.

Według sprawozdania p. prorektora, ogólna liczba osób, zapisanych na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku ubiegłym wynosiła 5235, a więc o 704 osób więcej, niż w roku szkolnym 1921-22. Wśród słuchaczy było 3997 mężczyzn i 1238 kobiet. Promocji na stopień doktora odbyło się 325. Pomiędzy słuchaczami było kilkudziesięciu studentów jugosłowiańskich i bułgarskich.

W dalszym ciągu p. prorektor omówił ciężkie warunki, w jakich odbywają się prace w seminarjach i zakładach uniwersyteckich ze względu na ciasnotę pomieszczeń, oraz brak nowoczesnych urządzeń. Pod tym względem stan uniwersytetu, a z nim przyszłość nauki polskiej budzi poważny niepokój.

Ważnym etapem w rozwoju Uniwersytetu było utworzenie w ub. roku nowego, piątego wydziału, t. zw. studjum rolniczego. Na potrzeby tego wydziału skarb państwa nabył dla Uniwersytetu rozległy teren budowlany przy alei Mickiewicza, gdzie również znajdą pomieszczenie zakłady wydziału filozoficznego oraz Bibljoteka Jagiellońska. Na potrzeby wydziału lekarskiego nabyty został kompleks gruntów budowlanych przy ul. Kopernika.

W końcu przemówienia podniósł p. prorektor ciężkie warunki życia młodzieży akademickiej, wspominając przytem o owocnej działalności komitetu wojewódzkiego.

KRONIKA

Kraków, 10 października.

KONFISKATA „NOWEJ REFORMY". Wczoraj skonfiskowała prokuratorja państwa Nr 209 „Nowej Reformy". Konfiskacie uległ artykulik, zamieszczony na końcu piątej szpalty pierwszej strony dziennika pod tytułem „Po dymisji dra Raabego". Był to komunikat zarządu głównego Z. Z. N. P. S. Ś., zamieszczony także w kilku dziennikach warszawskich, które najwidoczniej nie uległy konfiskacie, skoro dostały się one do Krakowa.

PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO KRAKOWA. W związku z przyjazdem marszałka Piłsudskiego do Krakowa, komitet ściślejszy zawiadamia, że udział korporacyj w przyjęciu marszałka zgłaszać należy codziennie w „Związku strzeleckim" przy ul. Florjańskiej l. 53 od godz. 7—8 wieczorem. Również w sprawie banderji Krakusów zgłoszenia przyjmuje p. Nikiel przy ul. Zwierzynieckiej. Jak się dowiadujemy, marszałek Piłsudski w czasie swojego 3-dniowego pobytu w Krakowie zamieszka u pp. Studzińskich, przy ul. Straszewskiego.

Jak nam donoszą z Warszawy, marszałek Piłsudskie przyjedzie do Krakowa dnia 21 bm.

ECHA OSTATNIEGO POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ. Jak się dowiadujemy, prezydjum rady ministrów poleciło województwu krakowskiemu, aby zażądało od prezydjum miasta Krakowa odpisu protokołu z ostatniego posiedzenia rady miejskiej i przedłożyło go bezwłocznie prezydjum rady ministrów. Polecenie prezydjum rady ministrów nastąpiło wskutek przemówień radców miejskich, krytykujących działalność obecnego rządu. Jak wiadomo, rada miejska na tem posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie (klub narodowo-demokratyczny nie zjawił się na posiedzenie) wnioski radców miejskich ks. Masnego i dra Bobrowskiego w sprawie szalejącej drożyzny i lichwy. W związku z żądaniem przesłania protokołu z posiedzenia rady miejskiej do prezydjum ministrów krążą pogłoski, że rząd ma zamiar rozwiązać radę miasta Krakowa i zamianować komisarza rządowego na Kraków. Czyżby rząd sądził, że tak kategoryczny zabieg zapobiegnie wzrostowi dalszej drożyzny?

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ KOMISJI CENNIKOWEJ. Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na której omawiano doraźne wprowadzenie nowych cen na pieczywo w ubiegłą niedzielę przez prezydjum miasta. Po rozpatrzeniu ostatnich cen mąki, komisja zatwierdziła uchwałę prezydjum miasta, według której 1 kilogram chleba żytniego kosztuje 22.000 Mkp., natomiast podwyższyła cenę bułek, tak, że od dziś 6 dkg. bułka gładka kosztować będzie 3.200 Mkp., zaś 3 dkg. wiedeńska 2.000 Mkp. — Następnie r. m. Miller postawił wniosek, by ze względu na konieczność zwiększenia wypieku chleba w piekarni miejskiej, wysłać depeszę do prezydjum rady ministrów, do premjera Witosa, do nadzwyczajnego komisarza dla walki z drożyzną Bajdy i do posła Bobrowskiego o jak najszybsze skierowanie znaczniejszych transportów mąki dla piekarni miejskiej do Krakowa przez główny urząd żywnościowy. Komisja uchwaliła jednogłośnie wniosek r. m. Millera.

BRAK LEKÓW W APTEKACH WOJSKOWYCH. Piszą nam z miasta: Już od dwóch lat skarżą się oficerowie i żołnierze, że w aptekach wojskowych brakuje środków leczniczych, które, według zdania lekarzy ordynujących, są dla chorych koniecznie potrzebne. Chorzy wojskowi są więc zmuszeni nabywać je po bardzo drogich cenach w aptekach prywatnych. W ostatnich czasach brak tych artykułów jest coraz większy. — Środków leczniczych, nawet objętych bardzo ubogą farmakopeą wojskową, prawie w aptekach wojskowych wcale dostać nie można. Dotacja aptek wojskowych jest tak niedostateczna, że nawet sami lekarze wojskowi, zmuszeni są zalecać chorym pobieranie leków z prywatnych aptek, przez co narażeni są chorzy oficerowie i żołnierze na znaczne wydatki, ba nawet na zaciąganie długów. Zdaje się, że takie stosunki nie odpowiadają intencji ministerstwa spraw wojskowych, więc i wydatna dotacja aptek wojskowych w artykuły lecznicze jest konieczną. Wyzbycie się wielu bardzo cennych leków po okupantach i darowanych przez amerykański Czerwony Krzyż lub zakupionych we Francji, przez oddanie ich do Demobilu, na podstawie rozkazu Departamentu VIII ministerstwa spraw wojskowych, nie było w interesie oficerów i żołnierzy.

JAK SIĘ PŁACI NAUCZYCIELKOM. W krakowskiej wyższej szkole zawodowej żeńskiej zajętych jest stale 15 nauczycielek „kontraktowych". Pobierają one płace miesięczne z dołu, przesyłane co miesiąca bezpośrednio z kuratorjum szkolnego lwowskiego. Niestety nawet tej płacy, zdołu zaliczanej, nie otrzymują te nauczycielki w należytym terminie, to jest pierwszego dnia każdego miesiąca. W zeszłym miesiącu dano im te płace dopiero 15, rzekomo dlatego, że referent tych płac o nich zapomniał. W tym miesiącu, do dzisiaj 10, znowu nauczycielki te płacy nie otrzymały.

Jeżeli się zważy, że marka inną miała wartość przed dziesięciu dniami, inną ma dzisiaj i że nauczycielki te nie są kapitalistkami i z gotowego grosza nie żyją, zapytujemy, czy godzi się, aby państwowe nauczycielki na takie narażać straty i weksacje?

Przy tem skromne pytanie pod adresem p. komisarza oszczędnościowego. Czy nie byłoby właściwszą i tańszą manipulacją, praktykowaną za czasów austrjackich, gdy płace tego rodzaju polecano wypłacać kasie krajowej w Krakowie, gdzie podejmowano je już regularnie co pierwszego każdego miesiąca za kwitem, koronizowanym przez dyrekcję szkoły. W ten sposób załatwiało się sprawę raz na rok, a nie dwanaście razy, i pobierający płacę, względnie „remunerację", otrzymywali ją regularnie i bez przykrości. Była to manipulacja tania i pewna. Po co, pytamy, zatrudniać urzędnika we Lwowie sprawą przez 12 miesięcy, gdy ona załatwiona być może jednorazowo o wiele lepiej.

O święty Biurokracy!

NOWA PODWYŻKA CEN TYTONIU. Jak się dowiadujemy, dyrekcja monopolu tytoniowego w Warszawie nadesłała do krakowskiej Izby skarbowej zawiadomienie, że z dniem 11 bm., to jest we czwartek, wchodzi w życie nowy cennik na wyroby tytoniowe. Podobno według tego cennika podwyżka wynosi 100 procent cen obecnych.

Z TARGU. Wczoraj na targu płacono za 1 litr mleka zbieranego 10—15.000, niezbieranego 15—18.000, śmietany słodkiej 18—20.000, kwaśnej 36—42.000. Za 1 kilogram masła 300—350.000, sera 60—70.000, jaja za kopę 380—400.000, za sztukę 6.500—7.000 Mkp. D r ó b: kura 180—300.000, para kurcząt 120—200.000, kaczka 130—200.000, gęś 250—400.000, indyk 300—400.000 Mkp. — Zwieziono dużo zajęcy — płacon oza sztukę 180—250.000, za królika 80—120.000. J a r z y n y: ziemniaki za 1 kg. 5.500—8.000, cebula 3—6.000, kapusta za główkę 3—6.500, ogórki za sztukę 3—8.000 Mkp. O w o c e: jabłka za 1 kg. 16—20 tysięcy, gruszki 20—25.000, śliwki 20—26.000, orzechy za kopę 50—80.000, za 1 kg. 60—80.000 marek polskich.

NADUŻYCIA WIEŚNIACZEK NA TARGU. Do miejskiej pracowni chemicznej przyprowadzono wczoraj z targu kilka wieśniaczek, sprzedających fałszowane masło i stare składowe jaja, jako świeże. Jak się okazało, Stefanja Śniadkowa z Sobośniowa pod Krakowem, przywiozła na targ 108 jaj, z których 60 było składowych, a reszta zupełnie zepsuta. Nadto chemik miejski stwierdził, że dostarczono pracowni masło do zbadania posiadało znaczny procent wody, było zanieczyszczone itd. Sprawy nieuczciwych wieśniaczek skierowano do prokuratury państwa.

WŚRÓD MIĘSA DLA WOJSKA KAWAŁ CIAŁA LUDZKIEGO. Wczoraj donosiliśmy o znalezieniu w dostarczonem dla wojska w Niepołomicach mięsie, kawałka ciała ludzkiego. Szczegółowe zbadanie przez lekarzy mięso wykazało, że rzeczywiście wśród mięsa wołowego znajdowały się kawałki ciała ludzkiego, a mianowicie z okolicy bioder. Śledztwo w tej sprawie przybiera sensacyjne rozmiary.

ZAŻARTY AUTOMOBILISTA I BIESIADNIK. Wczoraj niejaki Ludwik Brauner wynajął sobie dorożkę automobilową i kazał się wieść po mieście przez trzy godziny. Gdy użył do syta przejażdżki, zaprosił z wdzięczności szofera na obfitą libację do kawiarni teatralnej. Tu po szerokiej zabawie, gdy przyszło do zapłacenia 6 miljonów Mkp., okazało się, że Brauner nie posiada gotówki. Ponieważ nie zapłacił także szoferowi za jazdę samochodem, odprowadzono Braunera już piechotą pod „Telegraf".

KRADZIEŻ GARDEROBY I KANARKA Z KLATKĄ. Do zamkniętego mieszkania SS. Szarytek przy ulicy Piekarskiej włamał się niewyśledzony dotychczas sprawca i skradł z komody garderobę, oraz z okna kanarka z klatką. Wartość skradzionych przedmiotów, oraz ptaszka, przekracza 15 miljonów Mkp.

Z kraju i ze świata

ROZSZERZENIE WŁADZY WOJEWODÓW. „Kurjer Poranny" dowiaduje się, że ministerstwo spraw wewnętrznych nasi się z zamiarem rozszerzenia kompetencji województw. Chodzi bowiem o przeprowadzenie silniejszego zespolenia władz administracyjnych w województwach. Jednym z najważniejszych punktów rozszerzenia kompetencji wojewody ma być prawo opinjowania wszystkich nominacyj wyższych urzędników na terenie województwa, chociażby urzędy te nie podlegały władzy ministerstwa spraw wewnętrznych i wojewodzie.

To ostatnie zastrzeżenie obudzić powinno poważne zastrzeżenia. Co może mieć wojewoda do powiedzenia o urzędniku, który jego władzy nie podlega i którego działalności on znać nie może? Oczywiście idzie tutaj o polityczne wyznanie wiary urzędnika, co znowu jest rzeczą śliską i godzącą w obywatelską wolność urzędnika.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW TOWARZYSTWA CZERWONEGO KRZYŻA. W ubiegłą sobotę odbył się w Warszawie walny zjazd delegatów Polskiego Czerwonego Krzyża. Przewodniczył dr Eug. Wiśniewski z Siedlec. Referat o roli Czerwonego Krzyża wobec przyszłej wojny wygłosił p. Wł. Kryński, poczem odczytano sprawozdania, oraz zatwierdzono bilans za rok 1922. — W obradach poruszono między innemi sprawę nowego statutu organizacji. Wkońcu uchwalono szereg wniosków, między innemi prośbę do p. prezydenta Rzeczypospolitej o przyjęcie honorowego protektoratu nad Polskim Czerwonym Krzyżem.

BUDOWA PORTU W GDYNI W RĘKACH PRYWATNYCH. Z Warszawy donoszą: W związku z zapowiadanym zamiarem rządu oddania koncesji na budowę portu w Gdyni w ręce prywatne, komitet ekonomiczny Rady ministrów na posiedzeniu w dniu 3 bm. upoważnił ministra przemysłu i handlu do wszczęcia pertraktacyj o przekazanie budowy portu w Gdyni prywatnemu konsorcjum.

KONKURS NA DYREKTORA TEATRÓW WARSZAWSKICH. Magistrat miasta st. Warszawy ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora zarządzającego teatrów miejskich. Warunki dla osób, ubiegających się o stanowisko powyższe, są następujące: 1) wynagrodzenie według umowy; 2) kandydat winien posiadać umiejętność organizacyjną, oraz doświadczenie w prowadzeniu dużych przedsiębiorstw, znajomość gospodarki teatralnej i ewentualnie studja wyższe.

Oferty z dołączeniem „curriculum vitae" winny być składane w terminie do dnia 1 listopada b. r. w wydziale do spraw ogólnych magistratu (Senatorska Nr 14).

PŁACE NAUCZYCIELI SZKÓŁ PRYWATNYCH. Z Warszawy donoszą: Komisja, złożona z przedstawicieli organizacyj społecznych, przełożonych i nauczycieli, uchwaliła wobec wzrostu drożyzny, wykazanego przez główny urząd statystyczny, podnieść płace nauczycieli szkół prywatnych i społecznych szkół średnich na październik b. r. o 42 procent w porównaniu z płacami wrześniowemi.

PODWYŻSZENIE ZASIŁKÓW Z KAS DLA CHORYCH. Z Warszawy donoszą: Niezależnie od wydanych już zarządzeń, dotyczących kas dla chorych, w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministerstwa pracy i opieki społecznej, podnoszące wysokość zasiłków, wypłacanych w czasie choroby ubezpieczonych w kasach dla chorych do 100 procent wynagrodzenia, pobieranego przez ubezpieczonego, zamiast dotychczas obowiązujących 60 procent.

ZAMACH NA SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO. Donoszą z Warszawy: Onegdaj dokonano zamachu na sędziego śledczego dla spraw specjalnej wagi p. Jasińskiego. Sprawca oddał dwa strzały do siedzącego w oknie swego gabinetu przy ulicy Krasińskich p. Jasińskiego, nic wyrządzając mu jednak żadnej szkody. Zachodzi przypuszczenie, że zamach jest dziełem komunistów, którym sędzia Jasiński szczególnie dał się we znaki.

ZGON POPULARNEGO KABARECISTY. Jak wczoraj donieśliśmy, zmarł w Warszawie nagle podczas przedstawienia w teatrze „Qui pro quo" popularny artysta kabaretowy, piosenkarz, ulubieniec warszawskiej publiczności Józef Urstein, znany pod pseudonimem „Pikusia". Jako aktor kabaretowy objeżdżał on całą Polskę i wszędzie doznawał powodzenia jako dowcipny autor skeczów scenicznych, kupletów i rewjetek. Publiczność krakowska znała go także z występów, na które kilka razy do roku zjeżdżał. Józef Urstein liczył 39 lat. Był bratem znanego pianisty i profesora konserwatorjum warszawskiego, Ludwika Ursteina.

MORDERSTWO NA STACJI KOLEJOWEJ. — Z Warszawy donoszą 9 bm.: Dziś w nocy zamordowany został na stacji w Nasielsku handlarz świń, Kondraszewski. W chwili, gdy wychodził z wagonu, nadbiegł bandyta, przyłożył Kondraszewskiemu rewolwer do skroni i położył go trupem, sam zaś chwycił walizkę. W walizie znajdowała się poważne kwota, ponieważ Kondraszewski jechał po zakup świń na jarmark do Sierpca.

STRAJK DRUKARSKI W ŁODZI. Z Łodzi donoszą pod datą 7 bm.: Z dniem dzisiejszym rozpoczął się strajk zecerski, który objął również drukarnie dzienników. Zecerzy postawili żądanie przyznania im 90 procent warszawskiego minimum płacy, co oznaczałoby podniesienie zarobków o 60 procent.

INTERESUJĄCA DEMONSTRACJA CHIRURGA POLSKIEGO. Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu odbył się w Poznaniu ogólno-polski kongres lekarzy-chirurgów. Jednym z najciekawszych pokazów kongresu była demonstracja wybitnego chirurga polskiego dra Mieczkowskiego. Przedstawił on 13-letniego chłopca, który urodził się jako bliźnię-zrośłak i, jako niemowię 4-miesięczne oddzielony został przez dra Mieczkowskiego za pomocą operacji. Drugi oddzielony zrośłak, jako niezdolny do życia, umarł po operacji. Ciało jego mieli obecni sposobność obserwować w preparacie.

Bliźnięta zrośnięte były w okolicy piersiowej (mostku). Operacja miała wynik nadspodziewanie dodatni. Chłopiec, nazwiskiem Jan Sarnecki, syn robotnika z Pakości, czuje się bardzo dobrze i jest zarówno pod względem fizycznym jak i duchowym zupełnie normalnym. Dla zademonstrowania chłopca kongresowi sprowadził go dr Mieczkowski z Pakości, wyjednawszy gościnę dla niego w zakładzie Sióstr Elżbietanek, w tym samym zakładzie, w którym przed 13 laty dokonano na nim operacji z tak szczęśliwym rezultatem.

Pokaz wywołał wśród obecnych ogólny podziw i ogromne zainteresowanie. Jest to bowiem jedyny w Europie wypadek oddzielenia bliźniąt-zrośłaków z pomyślnym wynikiem, wypadek przynoszący chlubę polskiej chirurgji.

URUCHOMIENIE NIECZYNNEJ KOLEI. W sobotę otwarto ruch kolejowy między stacjami Wejherowem a Zamostnem. Linja ta od czasu zakończenia wojny była nieczynna.

STRAJK PROTESTACYJNY. Z Katowic donoszą pod data 9 bm.: Dzisiaj o godzinie 6 zrana rozpoczął się we wszystkich kopalniach i hutach województwa śląskiego 24-godzinny strajk protestacyjny. Władze wydały rozporządzenie, zabraniające sprzedaży alkoholu na przeciąg dwóch dni. Spokoju nie zakłócono. W kopalniach i szybach podtrzymywane są tylko najniezbędniejsze prace.

METROPOLITA SZEPTYCKI WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: Podróż metropolity Szeptyckiego z Przemyśla do Lwowa odbyła się bez żadnych incydentów. Z samochodu wniesiono metropolitę do mieszkania w lektyce, gdyż stan jego zdrowia nie jest szczególny. Metropolita choruje na elephantiasis i skrzep. Metropolita Szeptycki przyjechał do Lwowa w towarzystwie biskupa przemyskiego Kocyłowskiego i swego brata Klemensa Szeptyckiego. Policja lwowska przedsięwzięła środki ostrożności, by nie dopuścić do niepożądanych manifestacyj tak z polskiej, jak i ruskiej strony.

ZAWODY STRZELECKIE W LUBLINIE. — „Związek Strzelecki" urządza w Lublinie w dniach 13, 14 i 15 bm. zawody strzeleckie, na które przybędą zawodnicy Związku z całego terytorjum Rzeczypospolitej. Nagród personalnych zostanie rozdanych 27, oraz jedna nagroda wędrowna dla zarządu tego okręgu Związku Strzeleckiego. którego grupa zawodników uzyska najlepsze wyniki. Zgłoszone dotychczas nagrody pochodzą od prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego, ministerstwa spraw wojskowych, zarządu głównego Związku Strzeleckiego, prezesa Związku Strzeleckiego dra Dłuskiego, zarządu okręgu Związku Strzeleckiego w Lublinie, oddziału żeńskiego akademickiego Związku Strzeleckiego i Związku b. legjonistów, wartości w ogólnej sumie 100 miljonów marek. Ponadto uczestnikom zostaną rozdane dyplomy za strzelanie. Zawody odbędą się na strzelnicy wojskowej D. O. K. Lublin.

STATYSTYKA SZKOLNICTWA NA LITWIE. Z Kowna donoszą: Szkół powszechnych w r. 1922 na Litwie było: litewskich 1.478, polskich 27, żydowskich 96, niemieckich 23, łotewskich 10, rosyjskich 6 i mieszanych 16 — razem 1.656. Nauczycieli było 2.183 — mężczyzn 1.040 i kobiety 1.143. Porównywując z roku 1921, liczba szkół zwiększyła się o 335, liczba uczniów o 26.240 i nauczycieli o 487.

Seminarjów nauczycielskich jest 6, uczących się 595 — 270 chłopców i 325 dziewcząt.

Wyższych i średnich zakładów naukowych w roku 1922 było litewskich 69, litewsko-rosyjskich 2, polskich 5, hebrajskich 6, żydowskich 1, razem 91. Porównywując z r. 1921, zwiększyło się o 14, liczba uczniów o 4.066.

ZGON MATTASICHA. W jednym ze szpitali paryskich zmarł w 57 roku życia hr. Geza Mattasich, b. porucznik huzarów, rozgłośny w swoim czasie z powodu swojego stosunku z ks. Ludwiką Koburską, córka króla belgijskiego Leopolda, mał żonką ks. Wilhelma Koburga. W ostatnich latach, stosownie do życzenia swojej rodziny, zerwała ks. Ludwika stosunek z Mattasichem. Było to warunkiem dostarczenia księżnie przez rodzinę funduszów na utrzymanie, gdyż księżna popadła w długi i nie miała warunków dalszej egzystencji.

RUNIĘCIE WIELKIEGO MOSTU. Wedle wiadomości, nadeszłych z Kanady, wielki most kolejowy na rzece św. Wawrzyńca załamał się, tamując żeglugę. Kilka okrętów naładowanych musiało się zatrzymać z powodu niemożności przejazdu.

ZMARLI.

— Jan Götz O k o c i m s k i, syn Jana Götza Okocimskiego, zmarł w Lozannie w Szwajcarji w 32 r. ż.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5755 Funkcjonarjusze insp. skarbu i kasy skarbowej w Rzeszowie ku czci st. radcy okręg. Jana Feicra; 5756 Anna Belina; 5757 Tadeusz i Anna Jackowscy; 5758 Pamięci Felicji Dwernickiej z Kołomyji — Jadwiga; 5759—5760 Pułk 23 artylerji polowej Będzin; 5761—5762 Oficerowie garnizonu Przemyśl z okazji zaślubin Anny Latinek, córki jenerała Fr. Latinika, dow. okr. korp. X.; 5763 Komp. gosp. 57 p. p. w Poznaniu; 5764 Administracja majątku Nisko; 5765 Prof. Ludwik Kita, kl. ósma gimn. w Dębicy. Poza tem Franciszek Lisiecki z Poznania złożył na cele odbudowy Wawelu 500.000 Mkp., a Dom techn.-handlowy Adam Ordyński z Krakowa 100.000 Mkp.

KURSA JĘZYKA FRANCUSKIEGO pod protektoratem „Alliance Française". Ćwiczenia praktyczne i teoretyczne, konwersacja, gramatyka, literatura. Informacje i wpisy: Krupnicza 2, I p. (gimn. IV) godz. 5—7.

KONCERT EGONA PETRIEGO odbędzie się nieodwołalnie **w niedzielę, 14 b. m., o godzinie 8 wieczorem.**

I. i II. SYMFONJA BEETHOVENA wykonana będzie w niedzielę, 14 b. m., o godzinie 11 i pół przed południem przez orkiestrę Związku muzyków polskich pod batutą **Józefa Śliwińskiego**, który, cele modbycia prób, potrzebnych do należytego wykonania symfonij Beethovena, przybywa do naszego miasta dzisiaj, to jest we środę wieczorem.

LEO SLEZAK, wszechświatowej sławy tenor bohaterski, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę, 17 b. m. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska 8.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. W sobotę, 13 bm., wprowadza teatr im. Słowackiego sukcesową we Francji sztukę znanego u nas autora Franciszka de Curela pod tytułem: „Ziemia nieludzka".

„Ziemia nieludzka", to sztuka, dostarczająca widzom silnych emocyj przez cały czas swej niezwykle interesującej akcji; obsadę tworzą pp.: Wysocka, Wojdalińska, Socha Burnatowicz, Białoszczyński. Dzisiaj „Grochowy wieniec" A. Małeckiego, powtarzany jutro na popołudniówce dla słuchaczy akademji handlowej. Jutro wieczorem „Złoty wiek rycerstwa", wypełniający stale widownię do ostatniego miejsca.

OPERA I OPERETKA. Stanisław Bogucki, artysta Opery warszawskiej, wystąpi dzisiaj, we środę, 10 bm., gościnnie w oprze Rossiniego „Cyrulik Sewilski". Partję cyrulika odśpiewa po raz pierwszy w Krakowie Konstanty Krugłowski. Operą dyryguje St. Barański.

„BAGATELA". Dzisiaj po raz drugi znakomita komedja Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek", który wypełni repertoar „Bagateli" do końca bieżącego tygodnia; w sobotę, dnia 13 i w niedzielę, 14 bm., grana będzie po południu po zniżonych cenach sztuka K. Mèrè pod tytułem: „Obłęd".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 10 bm.: „Grochowy wieniec".
Czwartek, 11 bm., po południu: „Grochowy wieniec"; wieczorem: „Złoty wiek rycerstwa".
Piątek, 12 bm.: „Grochowy wieniec".
Sobota, 13 bm.: „Ziemia nieludzka" (nowość).

TEATR OPERA I OPERETKA.

Środa, 10 bm., o godzinie 7.30: „Cyrulik Sewilski". (Występ St. Boguckiego).

TEATR „BAGATELA".

Środa, 10 bm.: „Wicek i Wacek".
Cwartek, 11 bm.: „Wicek i Wacek"; po południu: „Obłęd" (ceny zniżone).
Sobota, 12 bm., wieczorem: „Wicek i Wacek"; po południu: „Obłęd" (ceny zniżone).
Niedziela, 13 bm., wieczorem: „Wicek i Wacek".

STARY TEATR:

Niedziela, 14 bm., o godzinie 11 i pół: Koncert symfoniczny z J. Śliwińskim.
Niedziela, 14 bm., o godzinie 8 wieczorem: Egon Petri.

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Środa, 10 bm.: „Indyjska tancerka", awanturniczy dramat egzotyczny.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Środa, 10 bm.: „Pudlopol", 2-aktowa komedja. „Chudy pan, tłusta pani i tłusty pies" komedja oraz „Miłość i zimna woda".

Z sali koncertowej

WIECZÓR CHOPINOWSKI.

Kraków, 8 października.

Wobec przepełnionej sali grał w zeszłym tygodniu Friedmann Chopina. Każdorazowy koncert, poświęcony Chopinowi — to podniosła uroczystość dla naszej inteligencji. A zwłaszcza, jeśli można słyszeć takiego wykonawcę jak Friedmann. Zbyteczną rzeczą chyba jest omawianie zalet jego gry: przed tygodniem odbył się pierwszy koncert Friedmanna i wówczas to w entuzjastycznych słowach skreślił wrażenie z koncertu p. W. Pr., świadek pierwszych występów Friedmanna jeszcze jako dziecka, również i ja zamieściłem sprawozdanie z tamtego koncertu.

Dzisiaj chciałbym poruszyć inną rzecz w związku z występami Friedmanna w Polsce. Kraków przyjmuje go zawsze owacyjnie zarówno z podziwu dla jego artyzmu, jak i ze sentymentu dla Krakowianina. Inaczej Warszawa! To, com czytał w dziennikach warszawskich po koncercie Friedmanna, już nie oburza człowieka, ale przygnębia. Brutalny nietakt, obniżanie wszelkiej wartości, lekceważenie każdego godziwego wysiłku — oto metoda, którą recenzenci warszawscy przeszczepiają prawdopodobnie z polityki na grunt, dotąd niedostępny dla podobnych metod Odmawia się więc Friedmannowi wszelkiego artyzmu! Porównajmy to z tem, co np. Niemcy piszą o Friedmannie: stawiają go jako najwybitniejszego wykonawcę Chopina; a jeśli widzą jakieś wady, to omawiają je w sposób rzeczowy, taktowny, zawsze jednak z poszanowaniem godności artysty. A u nas? Niestety inaczej. I czyż można się dziwić potem, że każdy, ktokolwiek coś umie, ucieka zagranicę, najdalej od miłych „rodaków"...

Na koncerty chodzi obecnie publiczność tłumnie; wielu jednak wstrzymuje się od pójścia ze względu na późną porę, o jakiej koncerty się kończą. Byłoby pożądanem, żeby początek koncertu naznaczyć na godzinę siódmą, a temsamem możnaby wrócić przed dziesiątą do domu. Wiadomo, że powrót po dziesiątej nie należy do przyjemności ze względu na znaną „sprężystość" naszych dozorców, a nadto ze względu na obecne koszta za otwarcie bramy.

Dr Józef Reiss.

Ze sportu

NIEWINNIE POSĄDZONY O MORDERSTWO.

Kraków, 10 października.

Swego czasu donosiliśmy o morderstwie rabunkowem, dokonanem na kupcu Gruenbaumie w Nowej Górze pod Krzeszowicami.

Pod zarzutem tego morderstwa aresztowała wówczas policja niejakiego Jana Ornackiego, na którego wskazał jako na sprawcę zbrodni, pastuszek z N. Góry. Ornacki miał stanąć w tych dniach przed sądem doraźnym.

Wczoraj w sądzie okr. karnym sędzia śledcza chciał skonfrontować pastuszka z oskarżonym Ornackim. W czasie, gdy posłano do więzienia po Ornackiego, wszedł do pokoju sędziego śledczego sędzia z sąsiedniego biura. Wtedy pastuszek zerwał się ze stołka i wskazał na sędziego, jako na rzekomego sprawcę mordu. — Spisano wtedy protokół z pastuszkiem, w czasie czego zjawił się Ornacki z dozorcą. Na zapytanie sędziego, czy Ornackiego zna, pastuszek oświadczył, że go nigdy nie widział.

Po tej niezwykłej scenie, na wniosek sędziego śledczego, izba radna natychmiast wypuściła na wolność Ornackiego dla braku dowodów winy.

O obrazę premjera Witosa

W tych dniach odbyła się przed sądem najwyższym w Warszawie rozprawa, która ze względu na osobę oskarżyciela obudziła w mieście dużą ciekawość. Rozpatrywaną była sprawa następująca:

W r. 1920 w okresie pierwszej prezydentury obecnego premjera, p. Witosa, na jednym z wieców w Radzyniu, Szymon Czajka, znany mowca wiecowy, przeciwstawiając rządy Paderewskiego i Grabskiego rządom Piłsudskiego i Witosa, między innemi wyraził się, że „pan prezydent ministrów przez wypłacanie wszystkim uczestnikom wiecu po 1000 mk., na agitację, okrada w ten sposób skarb państwa".

Ponieważ p. Czajka, zapytywany po wiecu przez posła Kowalczuka, zarzuty swoje podtrzymywał, na wiadomość o tem p. Witos wytoczył mówcy wiecowemu sprawę karną o zniesławienie. Sąd pokoju, jako pierwsza instancja, skazał p. Czajkę na 2 miesiące aresztu. Natomiast w sądzie okręgowym w Białej, do którego zasądzony wniósł rekurs, sprawa przybrała inny obrót, mianowicie wyrok pierwszej instancji został uchylony, a p. Czajkę uwolniono.

Od tego ostatniego wyroku obrońca prezydenta adwokat Paschalski odniósł się w drodze kasacyjnej do Sądu najwyższego. Na onegdajszej rozprawie, po uzasadnieniu skargi kasacyjnej przez adwokata Ettingera, Sąd najwyższy zniósł wyrok 2-giej instancji, uniewinniający p. Czajkę i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy w innym składzie sędziów.

Expose premjera

Warszawa, 9 października (Tel. wł.) W Sejmie prawdziwa premjera. Pierwsze po ferjach posiedzenie Izby i to nie byle jakie. Mówi szef rządu, to też ławy poselskie licznie zapełnione, galerja dla publiczności ugina się formalnie pod tłumem, który ją zalega. Rząd w komplecie, loża prasowa i dyplomatyczna przepełniona. — Krótkie formalności wstępne i na mownicy staje premjer. Salę obrad zalega cisza, wśród której premjer zaczyna swoje **ekspose.**

Przemówienie to nie było podobne do poprzednich wystąpień p. Witosa, czy to jako szefa rządu koalicyjnego w r. 1920, czy też jako ekspose, wygłoszone na wiosnę br. Sprawy najważniejsze polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej, **były potraktowane lekko.** Premjer zbył krótko mowę, zatrzymał się także na aktualnej kwestji pracowników państwowych. Co się tyczy skarbowości, to premjer ograniczył się jedynie do **streszczenia tego, co już nieraz powtarzał minister skarbu p. Kucharski.** A więc słyszeliśmy ponownie o konieczności równowagi budżetowej, o szkodliwości inflacji, o zamierzonych lub dokonanych oszczędnościach.

Warszawa, 9 października (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu premjer Witos wygłosił ekspose, w którem między innemi powiedział:

Wysoki Sejmie! Zabierając głos imieniem rządu, pragnę Wysoką Izbę poinformować o biegu spraw państwowych przez cztery miesiące pracy obecnego rządu i o jego zamiarach na przyszłość, jakoteż o politycznem i gospodarczem położeniu państwa. Poważną przeszkodą dla sanacyjnej pracy rządu są nie tylko ciężkie wewnętrzne stosunki, ale i **stosunki międzynarodowe.** Tak pod względem gospodarczym jak i politycznym, w wszystkich prawie państwach przejawiają się różne procesy, będące następstwem stosunków, wywołanych wojną światową. Drożyzna wszystkich produktów wzmaga się we wszystkich państwach Europy, dosyć nawet bogatych, wojną nietkniętych, uniemożliwiając nieraz byt wielkiej części ludności. Nadewszystko jednak groźnie oddziaływa katastrofa gospodarcza Niemiec, która nie pozostaje bez wpływu na **nasze życie gospodarcze.** Ruchy strajkowe, wywołane trudnem położeniem robotników, przebiegają przez Europę, potęgując jeszcze niepewność położenia. Nic też dziwnego, że skutkiem tych przemian i stosunków ogarnia wszystkich **psychoza zbiorowa,** nie pozwalając często na spokojną pracę i trzeźwą ocenę wydarzeń. Podobnie jest i u nas.

Ten stan zapalny nietylko nie ustępuje, ale przeciwnie, wzmaga się. Na tem tle ogólnem ujawniają się **olbrzymie trudności,** w jakich odbywa się praca rządu Rzeczypospolitej, **nie może więc ona wydać zawsze zadawalniających wyników,** często musi chromać, a nawet kończyć się **niepowodzeniem.** Ma to miejsce szczególnie na tych terenach, na których współdziałają silnie czynniki obce, międzynarodowe, więc na terenie **politycznej, finansowej i gospodarczej zagranicznej działalności rządu,** trudności te, przejawiając się i w wewnętrznej dziedzinie gospodarczej, zależą w poważnej mierze **od wahań walutowych.** Godnem potępienia jest **wystąpienie w Genewie niektórych przedstawicieli mniejszości narodowych.** Mniejszości narodowe w Polsce cieszą się pełnią swobód konstytucyjnych i opieką prawną. **Wszystkie oskarżenia za granicą chcą przedstawić Polskę w świetle niekorzystnem.**

Polska, mimo wielkiej liczby pilnych zadań wewnętrznych i zewnętrznych i mimo trudnego położenia między Niemcami a Rosją, stała się w Europie **ostoją ładu, równowagi i spokoju,** a jej rola w stosunkach międzynarodowych **znajduje zrozumienie.**

By nie zerwać z tą rolą wobec nowych niebezpieczeństw, wytężyć musimy całą energję i wzmocnić czujność, zacieśniając węzły z państwami sprzymierzonemi dla wspólnej obrony dzieła i traktatów.

Przykładem spokojnej naszej polityki były **zagadnienia bałtyckie.** W stosunku do Gdańska wchodzimy obecnie w okres, który wykaże, czy polityka wolnego miasta w praktyce zastosuje się do postanowień genewskich i odpowiadać będzie naszym słusznym żądaniom, choćby w tych ramach. Sprawa Kłajpedy, której rząd polski okazał wielki spokój, weszła obecnie za decyzją rady ambasadorów, a z uwzględnieniem naszych zasadniczych interesów **w stadjum końcowe.**

Nasz stosunek do sąsiadów wschodnich ma charakter **zdecydowanie pokojowy.** Szczególnie ważną w tej chwili jest **polityczna rola Polski w Europie środkowej,** oparta na sojuszu z **Rumunją.** Poważna sytuacja międzynarodowa wymaga od nas współpracy z **państwami środkowo-europejskiemi,** a zatem i lepszego ułożenia się **stosunków polsko-czeskich** przy uwzględnieniu otwartych jeszcze spraw spornych.

W związku z interpretacją traktatu o mniejszościach Polska wciąż jeszcze ma **duże przeszkody do pokonywania na terenie międzynarodowym.** Utrudnia jej to zajęcie **stanowiska w Lidze narodów** i zagraża naszym najważniejszym interesom państwowym, jak **sprawa kolonistów oraz sprawa uzyskania obywatelstwa polskiego** z mocy samego prawa.

Dla dziedziny spraw gospodarczo-finansowych możnaby zapełnić cały czas, jaki jest przeznaczony na moje przemówienie. Z tego powodu przy przedłożeniach rządowych z tej dziedziny zabierze głos p. minister skarbu i szerzej przedstawi zamierzenia rządu. Ja nie chcę taić przed Wysoką Izbą, jakoteż przed całem społeczeństwem, że nadszedł czas dla naszego skarbu **nadzwyczajnie krytyczny, że spadek naszej waluty i z tem związana fala drożyzny wywołuje wstrząśnienia gospodarcze w całym organiźmie państwowym i w ostatecznej konsekwencji odbijają się smutno na naszym skarbie.** Jednak dla każdego nieuprzedzonego jasnem i bezspornem jest, że każde zjawisko w chwili obecnej musi mieć swoją przyczynę i źródło **w przeszłości.** Niewspółmierność w traktowaniu wydatków i dochodów państwowych, niebaczenie na konieczność harmonji i równowagi między temi stronami budżetu, wykazywanie od zarania istnienia naszego państwa deficytu, pokrywanego wyłącznie jedynie drukiem naszych banknotów, stworzyły stan inflacji naszego pieniądza. Zaszczepiona do naszego organizmu gospodarczo-finansowego groźna choroba z biegiem czasu **rozwijała się** coraz więcej, dając znać od czasu do czasu o sobie objawami gwałtownego spadku naszej waluty, aż wreszcie **wybuchła w całej swej nagości.**

Rząd obecny, świadom położenia i skutków, **zerwał z metodą połowiczności i postanowił radykalnie przeprowadzić gruntowne leczenie naszych finansów** przez postawienie i wprowadzenie w życie jasnego programu, wybrana droga musi być niewdzięczną i niepopularną, ale też jest jedyną i konieczną. Postawiliśmy **zasadę równowagi budżetowej z wykluczeniem druku marki, drogą oszczędności i pokrycia wykazanego deficytu w sposób prawidłowy drogą operacji kredytowej,** przez inflację bowiem strona wydatków budżetu wzrasta, dochody maleją, ten, co jest opieszały w wypełnianiu obowiązków podatnika, zyskuje, co był gorliwy, traci. Ten stan nienormalny **ustać musi.**

Rząd zapowiada, że od wysokiej Izby domagać się będzie środków, zapewniających **waloryzację dochodów skarbowych.** Niemal od roku wysuwano projekt powołania **komisarza oszczędnościowego.** Rząd obecnie zrealizował ten projekt.

W terminie, konstytucją przewidzianym, rząd wniesie po raz **pierwszy budżet,** w którym wszystkie jego usiłowania znajdą swój wyraz.

Stosunki, wytworzone drożyzną i spadkiem pieniądza, odbiły się także **fatalnie na pracownikach państwowych.** Poza udzieleniem funkcjonarjuszom państwowym nadzwyczajnego dodatku w wysokości **30 procent uposażenia za miesiąc wrzesień** dla umożliwienia zakupów zimowych, poczynił rząd ułatwienia co do zaopatrzenia się przez nich w węgiel i inne artykuły koniecznego zapotrzebowania. Rząd natomiast odmówił żądaniu wypłacenia funkcjonarjuszom państwowym jednorazowej zapomogi w wysokości 2-miesięcznej płacy, gdyż to wymagałoby od skarbu państwa wydatku przeszło 6.000 miljardów marek, a więc **równałoby się prawie całemu zadłużeniu skarbu państwa w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej,** od końca roku 1918 do 1 sierpnia 1923 roku.

(Dokończenia mowy premjera do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy. Przyp. red.)

Opinje przedstawicieli klubów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 października.

Natychmiast po ukończeniu ekspose, zwróciliśmy się do przywódców stronnictw sejmowych z prośbą o kilka słów charakterystyki dzisiejszego wystąpienia premjera.

Prezes klubu „Wyzwolenia", pos. Thugut, rzekł krótko:

— Nawet przeciwnikom przykro jest patrzeć na **upadek polityka.**

Pos. Zamorski, prezes Zarządu głównego Z. L. N. oświadczył:

— W dzisiejszych, pełnych zdenerwowania czasach, w których najprawdopodobniejsza nawet plotka ma wszelkie szanse, aby w nią uwierzono, jest rzeczą dobrą, że rząd przez usta swego szefa przytoczył fakta i zamierzenia realne. W ten sposób rząd daje dowód, że psychozie zdenerwowania nie ulega. To może przygotować skupienie się opinji dokoła rządu, który musi stać się ośrodkiem planowej pracy i spokoju.

Pos. Miedziński („Jedność Ludowa") stwierdza: Mowa premjera nie stoi w żadnym stosunku do tego, czego oczekiwano i o co stronnictwa opozycyjne zapytywały w swej interpelacji. — Nad zagadnieniami bardzo poważnemi premjer prześlizgnął się tylko, natomiast **pustkę swego przemówienia zapełnił nic nie znaczącemi frazesami.**

Z kolei przywódcy trzech partyj robotniczych mówią, co następuje:

Prezes klubu Chrześc. Dem., poseł Chaciński, stwierdza, że był już poprzednio poinformowany o planach gabinetu, przeto ekspose nie było dla niego nowością. Zamierzenia w dziedzinie skarbowości klub Chrz. Dem. popiera całkowicie, uwzględnienie w ekspose postulatów robotniczych uczyniło na klubie posła Chacińskiego wrażenie bardzo dobre. Teraz jednak Chrz. Demokracja pilnować będzie, aby postulaty te były **szybko wprowadzone w życie.**

Wiceprezes N. P. R. poseł Popiel opinję swą o ekspose streszcza w słowach następujących:

— Jeszcze tak **bezbarwnego ekspose w Sejmie nie słyszałem.** Całość robiła wrażenie **mowy pogrzebowej.**

Poseł Barlicki (P. P. S.) oświadcza krótko: W zestawieniu z zagadnieniami i powagą chwili przemówienie premjera było **karykaturalnie czcze i puste.**

Z Sejmu

Warszawa, 9 października (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił Izbę o mianowaniu nowych ministrów i wymienił nazwiska 25 posłów, których wydania sądy się domagają.

Wniosek o unieważnienie mandatów posłów Podhorskiego i Czuczmaja został przez sąd najwyższy **oddalony.** Pos. Zygmunt Rabski zrzekł się mandatu. W miejsce śp. pos. Kazimierza Chłapowskiego, któremu marsz. poświęcił wspomnienie pośmiertne, wszedł **pos. Wiktor Ostrowski.**

Z kolei sekretarz odczytał interpelację klubów: Wyzwolenia, P. P. S. i grupę Dąbskiego (Zamieściliśmy ją w poprzednim numerze. — Przyp. red.), poczem zabrał głos prez. Witos (Ekspose premjera dajemy osobno. Przyp. red.)

Z porządku dziennego uchwalił Sejm, z powodu zmian dokonanych w ustawie **o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska,** ponownie tę ustawę, przyczem szereg poprawek przyjęto, względnie odrzucono, zgodnie z wnioskiem komisji. W ten sposób **cała ustawa została załatwiona.**

Marszałek oddał cześć ofiarom w kopalni „Reden" — poczem posiedzenie zamknięto. Następne we czwartek o godz. 4.

NOWI POSŁOWIE W SEJMIE.

Warszawa, 9 października (Tel. wł.) Na miejsce gen. Józefa Hallera, który składa swój mandat, wchodzi do Sejmu p. Kazimierz Ujazdowski, kupiec z Warszawy. Posła Zygmunta Rabskiego zamienia Józef Kowalski (N. P. R.)

O następcę b. posła ukraińskiego Łuckiewicza, którego mandat wczoraj został unieważniony, toczy się **spór między kołem żydowskiem, a klubem ukraińskim.** Wedle listy posłem powinien zostać M. Fajnstein, kupiec z Kowla, wedle zaś paktu żydowsko-ukraińskiego Wasyl Machniuk z Kowla.

WSTRZYMANIE KREDYTÓW.

Warszawa, 9 października (Tel. wł.) Dzisiaj zarządzono **wstrzymanie redyskonta weksli przez P. K. K. P.** Prywatne i półoficjalne instytucje finansowe **nie będą już mogły korzystać z kredytów 3-procentowych.**

PISMO C. K. P. P. DO KLUBÓW WIĘKSZOŚCI

Warszawa, 9 października (Tel. wł.) Prezydjum C. K. P. P. wysłało następujące pismo do wszystkich klubów większości rządowej:

„Prezydjum C. K. P. P. ma zaszczyt zakomunikować szanownemu prezydjum klubu uchwałę, powziętą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rano:

C. K. P. P. zwraca się do klubów większości sejmowej, które się podjęły akcji pośredniczenia między C. K. P. P. a rządem, z prośbą a zakomunikowanie odpowiedzi rządu najdalej do godziny 6 wieczorem dnia dzisiejszego. Termin ten jest konieczny ze względu na żądania poszczególnych związków, które muszą natychmiast zakomunikować odpowiedź swym członkom".

Jak się dowiadujemy do chwili, gdy te słowa telefonujemy (godz. 9 wieczór) porozumienia w tej sprawie **nie było,** gdyż posiedzenie Sejmu trwało do godz. 8 wiecz.

REWIZJE W WARSZAWIE.

Warszawa, 9 października (AW). Dzisiaj w Warszawie obywały się **liczne rewizje** w kawiarniach i restauracjach, gdzie gromadzą się spekulanci walutowi. **Skonfiskowano przytem waluty obce i mnóstwo akcyj.** Sensację wzbudził na mieście widok korowodu, złożonego ze spekulantów, ubranych elegancko i prowadzonych pod konwojem policyjnym do aresztu.

Warszawa, 9 października (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem w kawiarni hotelu „Polonja" nadkomisarz Wiskowski dokonał rewizji wśród znajdujących się tam czarnogiełdziarzy. Aresztowano 90 spekulantów giełdowych, z których 52 zwolniono w ciągu nocy, resztę zaś, tj. 38 osób zatrzymano w aresztach. **Są to najbardziej podejrzani spekulanci giełdowi.**

Ruch rewolucyjny w Turcji

Bukareszt, 9 października (AW). Radio Transatlantyk donosi z Konstantynopola, że w Turcji **wybuchły niepokoje na tle rewolucyjnym.** Na czele ruchu rewolucyjnego stanęli **duchowni.** W Trapezuncie miały miejsce **liczne manifestacje,** podczas których tamtejsza ludność obnosiła po ulicach obraz sułtana Mahometa V-go. — Rozrzucono również odezwy, wzywające do **wzniecenia powstania przeciwko kemalistom,** których należy uważać za wrogów sułtana i ojczyzny. W okolicy Trapezuntu przyszło nowet **do licznych starć z powstańcami. Ruch rewolucyjny rozszerza się niezwykle szybko.**

DALSZA ZWYŻKA OBCYCH WALUT W BERLINIE.

Wiedeń, 9 października (PAT). Jak donoszą dzienniki z Berlina z godziny 13, dolar w ciągu przedpołudnia podniósł się do sumy **1.500 miljonów mk., a funt szt. do sumy 7.000 miljonów mk.**

Różne wiadomości polityczne

OBIAD U MARSZAŁKA SEJMU. Marszałek Sejmu, Rataj, podejmował obiadem prezesów klubów sejmowych. Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień politycznych.

POWRÓT POSŁA AMERYKAŃSKIEGO. Poseł amerykański w Warszawie, p. Gibson, wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Dział ekonomiczny

* **RUCH BUDOWLANY.** Ankieta Głównego Urzędu statystycznego w Polsce w sprawie rozwoju ruchu budowlanego w pierwszym kwartale 1923 roku wykazała, że ruch budowlany w tym okresie miał 114 nowych budynków, 59 przebudówek i 15 nadbudówek. Najintensywniej rozwijał się ruch ten w Kaliszu, dalej Krakowie, Przemyślu, Poznaniu, Lublinie itd. Przeważają budowle mieszkalne, potem przemysłowe, następnie szkolne.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (9 października). Siano I. klasy 475.000—480.000; słoma mierzwa 200.000—220.000; słoma prasowana 280.000. Tendencja niejasna. Podaż znaczna. Brak gotówki.

WALNE ZGROMADZENIE „IMPEXU" S. A. odbędzie się we czwartek, 11 października o godzinie 6 po południu w sali Izby handlowej i przemysłowej. w Krakowie.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Niepewna sytuacja i coraz większy brak gotówki, spowodowały dalsze osłabienie tendencji w większym jeszcze, niż dotychczas stopniu. Robiono wielką rezerwę po coraz to niższych kursach, tak, że wszystkie papiery poniosły dalsze, dość znaczne straty.

Podobnie i na pogiełdzie. Gazy 10,500.000; Jaworzno 9,600.000—9,400.000; Chybi 2.300.000; Len 300.000—280.000; Lokomotywy 210.000—180.000-160.000.

Rynek dewizowy słabszy.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 8 października 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Ofiarowano—żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	130—170	160—140
Bank Małopolski	24 —280	275—250
Ziem. Bank kred.	50—80	65
Powsz. Bank kred.	30—40	33
Bank Komercjalny	35—45	40
Bank zw. sp. zar.	525—550	575—525
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	140—180	175—190
Impex	2·5—3·5	3—3.45
Pharma	160—210	190—200
Bracia Rolniccy	40—70	40—65
Polski Glob	15—20	17—18
Żegluga Polska	30—45	33—42
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	3500—3900	3500—3850
Cegielski	200—240	232-270 250
Parowozy	120—150	150—180
Automotor	100—130	
Trzebinia	200—230	230—240
Pocisk	160—180	
Górka	4[illegible]00—4500	4800—5200
Siersza	2100—2[illegible]00	2[illegible]50—2800
Tepege	1[illegible]00—12[illegible]0	1500—1400
Polska Nafta	110—140	140—150
Pokucie	175—225	260 ex
Oikos	1400—17[illegible]0	1500—1650
Strug	240—300	280—300
Syndykat koszyk.	„ex"—290	
Tłuszcze Trzebinia	1200—1500	
Krakus	2[illegible]0—300	300—310
Chodorów	1400—1500	1700—1950
Ćmielów	400—450	500—520
Elektrownia Siersza	90—110	92—105
Niemojowski	150—200	190
Kapelusze Myślenice	100—150	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (9 października). (PAT). **Waluty:** Dolary Stanów Zjednoczonych 630.000, sprzedaż 630.000, kupno 624.000; franki francuskie 37.100; korony czeskie 18.400, frank złoty 121.600 w kupnie;

Czeki: Belgja 32.200, sprzedaż 32.500, kupno 31.900; Berlin 0.0006, sprzedaż 0.0006, kupno —.—; Gdańsk 0.0006, sprzed. 0.0006, kupno —.—; Holandja 247.800; Londyn 2.872.000—2,871.000, sprzedaż 2,901.000, kupno 2,841.000; Nowy Jork 630.000, sprzedaż 636.000, kupno 624; Paryż 37.700, sprze. 38.100, kupno 37.300; Praga 18.670; Szwajcarja 112.800, sprzedaż 114.000, kupno 111.000; Wiedeń 8.95, sprzedaż 9.05, kupno 8.85; Włochy 28.650.

Akcje: (Cyfry w tysiącach marek polskich). Bank handlowy Warszawa 950—975—965; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 425—460—450; Bank kredytowy Warszawa 130—140; Bank przemysłowy Lwów, 160—145; Bank zachodni 1175—1200; Bank Związku spółek zarobkowych 600; Bank zjednoczenia ziem polskich 250—275; Bank Związku ziemian 85—75—85; Cerata 75—65—80; Puls 140—90—110; Wildt 200—175; Cukier Warszawa 2900—3050; Częstocice 12000—13250—12250; Firley 260—240—270; Drzewny przemysł [illegible]5—75; Modrzejów 2400—2200—2350; Orthwein 155—135—140; Rudzki 850—900—925—930—1000—900—975; Drobne 1200—950—1050; Ursus 380—390—385; Parowozy 160—135; Żegluga 30; Elektryczność 260—250; Spirytus 900—1050—1000; Polska nafta 110—100—109; Lenartowicz 36—28—30; Siła i Światło 325—300—310; Ćmielów 500—460—470; Norblin 525—460—475; Belpol 40—35; PTE 190—215—200; Sole potasowe 1750; Kijewski 700—590—610; Czersk 625—600, Ill. cm. 525—500; Michałów 450—415—435; Łazy 85—70—75; Węgiel 1700—2000—1900—1800—2175—2050, drobne 2250—2050—2200; Lilpop Rau 200—180—185—270—190—195; Ostrowiec 3400—3200—3300; Ron Zieliński 320—270—280; Starachowice 950—1025—985; Pocisk 230—190; Zieleniewski 4200—4100—4125; Żyrardów 95000—107500—102500; Borkowski 230—165—175; Jankowscy 50—45—47; Haberbusch 1850—1700—1800; Majewski 2000—1900; Nobel 525—400—450; Pustelnik 250—262; Chodorów 1700—1625; Polski przemysł naftowy 560—440; Pol. fabr. maszyn [illegible]—850—800; Syndykat rolniczy 900—700; Konopie 190—175—180; TPg 1350; Papier 250—225; Korki 60; Lloyd 58—54; Tkanina 35.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (9 października). (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 000.0006; Holandja 219.70; Nowy Jork 558½; Londyn 25.43; Paryż 32.80; Medjolan 25.40; Praga 16.57; Budapeszt 0.03.02; Bukareszt 2.60; Belgrad 6.55; Sofja 5.40; Warszawa 0.0007; Wiedeń 0.0078 i pięć ósmych; austrjacka korona stemplowana 0.0079.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Zdolna krawcowa przyjmie robotę w domach prywatnych — wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze. Zgłoszenia: ul. Florjańska 20, II. p., w podwórzu. 2238

Zamienię dwa pokoje i kuchnię w śródmieściu, na większe, ewentualnie takie samo z komfortem, za dopłatą. Zgłoszenia pod A. I. 25 do biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 2240 1 3

Panią, która na wiosnę zostawiła w sklepie paczkę z knoteczkami, proszę o odebranie jej za udowodnieniem własności i zwrotem kosztów tego ogłoszenia. „Stefania“, Kraków, Szpitalna 32. 2239

Korespondent

polsko-niemiecki, pierwszorzędna siła, z 10 letnią praktyką w poważnych przedsiębiorstwach, zdolny buchalter, obejmie posadę. Zgłoszenia pod „Hermes“, skrytka pocztowa 105. 2232 2 2

Rowery „Puch“, nowe, okazyjnie do nabycia: Kraków, ul. Sławkowska L. 11. 2190 3 10

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zaświadczam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter“ do administracji „Nowej Reformy“. 1850

Zamiana. 3 pokoje, kuchnia, przedpokój z pełnym komfortem, w Podgórzu, Rynek, II p., zamienię za dopłatą na takie samo lub większe w Krakowie, blisko śródmieścia. Zgłoszenia: „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9, pod „Zamiana“. 2185 5 5

Poszukuję dla studenta akademji eksportowej w Krakowie pokoju z całem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Zapłata gotówką albo prowiantami. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy“ pod „Abiturjent“. 2235 2 2

Austrjacka fabryka motorów poszukuje dobrze wprowadzonych, pierwszorzędnych

zastępców generalnych

dla rozsprzedaży 2237

motorów ropnych.

Wyczerpujace oferty skierowywać pod „A. G. Nr 6230“ do ekspedycji anonsów M. Dukes, Nachf. A. G. Wiedeń I/1.

Większość akcyj

kwitnącego przedsiębiorstwa handlowego środkami żywności, z licznemi filjami wied.

do sprzedania.

Zgłoszenia pod »Majoritāt 43« do administracji »Nowej Reformy«. 2237

Krakowskie pralnie czyszczelnie i farbiarnie

zawiadamiają

że gwałtowna dewaluacja i nią wywołane stosunki zmuszają naszą gałąź przemysłu do

wprowadzenia zapłaty zgóry

albowiem przez wyznaczanie cen zgóry, a pobieraniem zapłaty, jak dotąd, przy odbiorze przedmiotów (nie rzadko nawet po kilku miesiącach), dostawaliśmy często kwoty ułamkowej wartości naszych właściwych wydatków.

Klientom, nie chcącym płacić zgóry, liczymy ceny w dniu odbioru obowiązujące.

UWAGA! Bielizna i odzież wykończona, zalegająca w pralniach, a nie wykupiona do 3 dni od tego zawiadomienia, będzie podlegała cenom, obowiązującym w dniu wykupu. 2229

Młyny i tartaki na Pomorzu poszukują zaraz

samodzielnego fachowca-młynarza

obeznanego także z kupiecką stroną prowadzenia młynów, na stanowisko dyrektora i członka zarządu.

Do przedsiębiorstwa tego należy młyn żytni z produkcją dzienną 50—55 tonn, młyn pszenny z produkcją 32—35 tonn, z elewatorem (sylo) na 400 wagonów oraz tartak z 3-ma gatrami. Ziemi i lasu około 750 morgów.

Mieszkanie, opał i światło wolne. Do mieszkania należy także śliczny park do wspólnego użytku. Do powiatowego miasta, w którem jest także gimnazjum, 5 km.

Tylko pierwszorzędne siły, którym zależy na trwałem i dobrem stanowisku, zechcą swe zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisem świadectw nadsyłać pod adresem p. dyrektora, Karola Bauera w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska L. 64. 2236 2 2

„ZIARNO“

DOM ROLNICZO-HANDLOWY W PRZEWORSKU

poszukuje we wszystkich większych miastach

stałych odbiorców

na zboże, mąkę, ziemniaki, owoce, nabiał, paszę, drób.

Biuro techniczno-leśne i pomiarowe

Kraków, ul. Sławkowska 23 — Telefon Nr 1055

przy Krakowskim Banku Kredytowym.

Projektuje plany leśno-gospodarcze. — Plany korczunków. — Pomiary parcelacyjne. — Oszacowania lasów. — Kupno drzewostanów. — Porada prawniczo-fachowa. 2086 2 2

DRUKARKI

biurowe marki „RÖDERTAL“

po cenach konkurencyjnie niskich dostarcza

„ROYAL“

KRAKÓW

ULICA FLORJAŃSKA L. 49.

TELEFON Nr 15-77. 2061 2 2

NIEMIECKA KORESPONDENCJA HANDLOWA

dla Polaków — opracowana przez Juljusza Ippoldta i A. Żabińskiego. 2207 1 20

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Krakowie.

FUTRA

W Y K O N U J E

ŻAKIETY ORAZ GALANTERJE

PRACOWNIA KUŚNIERSKA STANISŁAWA

ZIEMBIŃSKIEGO

6 W KRAKOWIE KOPERNIKA 6

PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.

1875

Młyńskie kamienie, naturalne i sztuczne, najlepszy czeski fabrykat Trapp, Pilzno, poleca ze składów „Rolindustrja“, Lwów, ul. Fredry L. 9. 2022 5 8

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Tragiczna podróż

Cena zasadnicza 1.—.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik . .	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza . . .	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50
Niedyskrecje księżyca	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków

Wykonuję suknie i kostjumy szybko i po przystępnych cenach: ul. Szewska 25, I. p. 2246

Potrzebne są kobiety do roznoszenia gazet. — Wiadomość: Administracja „Nowej Reformy“ między godziną 11—12 przed poł.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 40

przyjmuje

wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 — Filja: ulica Szczepańska L. 3

poleca

DZIAŁ I.

WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce.

SUKNA DAMSKIE w różnych kolorach.

PÓŁ WEŁNY.

DZIAŁ II.

PŁOTNA na bieliznę i prześcieradła.

ZEFIRY na koszule, bluzki i fartuchy.

RĘCZNIKI z metra i odpasowane.

DYMKI na bieliznę i pościel.

MARKIZETY gładkie i kolorowe.

KLOTY.

DZIAŁ III.

UBRANIA męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.

DZIAŁ IV.

OBUWIE męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840

Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

SKŁAD FUTER I SERDAKÓW ZAKOPIAŃSKICH

ORAZ

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

przyjmuje wszelkie zamówienia z własnego, lub dostarczonego towaru, po cenach przystępnych.

STANISŁAW RACHTAN

Kraków, ul. Karmelicka L. 8.

KAPELUSZE DAMSKIE ze skóry, aksamitu, borty i ceraty już od 100.000 mkp. — poleca

„ANTONINA“

PRACOWNIA KAPELUSZY

Kraków, ulica Florjańska L. 13 I. p., oficyny, schody w podworcu. Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączno zastępstwo firm światowej sławy

jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

OBUWIE

po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:

GIZELA BRAND

Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA

A. PAŁKI

Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza

Kraków, ul. Rajska 4

kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterje na żądanie w 24 godzinach.

Zakłady krawieckie.

Konc. przez ministerstwo ośw. publ.

Wyższa szkoła kroju i szycia

Józefy Zabielskiej

Kraków, ul. św. Krzyża 7 otwiera kursa kroju i szycia 1 i 15 każdego miesiąca.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Żmudy

Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Kilimy.

KILIMY

tylko z zagranicznej wełny, najpiękniejsze — ogromny wybór.

UL. GOŁĘBIA L. 3.

Warsztaty kilimowe

z grzebieniami, gobelinowe, tkackie, słójdowe, gotowe.

Stolarnia Nycza, Gołębia 3

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY

garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Wózki.

Wózki dziecięce

własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Gołąbiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Bielizna.

Od 500.000 mkp.

KOSZULE MĘSKIE

sprzedaje reklamowo:

Hugo Weinmann, Kraków, Starowiślna 6

Farbiarnie chemiczne.

Przyjmuje do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal“.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno-fryzjerski

Fr. Budziaszek

Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.

kupuje obcięte włosy i wyczeszki.

Magazyny mód.

Kapelusze, wstążki, fantazje

poleca

Helena Popiel, Florjańska 3, of.

Przyjmuje przeróbki. Ceny przystępne.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Pracownie sukien.

Najdokładniejsze formy na suknie damskie można nabyć tylko w pracowni sukien

„ANTONINA“

Kraków, ul. Krupnicza 22 oficyny C.

Na prowincję za zaliczką.

Kina.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Meble.

SYPIALNIE JADALNIE SALONY

MEBLE BIUROWE PLUSZE MEBLOWE

F. Honigwachs i J. Langer

KRAKÓW

SIENNA 3.

Poleca pierwszorzędne instrumenta

„Stingl Original“

i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

Zygmunt Raba nast.

Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki

FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 1[illegible]

[illegible]ądca drukarni L. K. Górski